Nr 27 (Rok I). Radomsko, Środa 8 Marca 1933 r. Cena numeru 10 gr

KURJER RADOMSZCZAŃSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Radomsko, ul. Żeromskiego 9.

Wykrycie zamachu
na polskie składy amunicji w Gdańsku

Gdańsk. — Rząd polski otrzymał w ostatnich czasach informacje, że elementy wywrotowe w Gdańsku zamierzały zorganizować zamach na półwysep Westerplatte, gdzie znajdują się składy amunicyjne i materjałów wojskowych pod ochroną niewielkiego oddziału wojsk polskich.

W związku z tem dziś zarządzone zostało czasowe wzmocnienie tego oddziału.

Komisarz gen. Rzplitej zawiadomił o tem zarządzeniu Wysokiego komisarza Ligi Narodów. s

Złotemu nic nie grozi
w związku z krachem bankowym w Ameryce.

Warszawa.— Ze sprawozdania Banku Polskiego na dzień 1 marca wynika, że Bank Polski na zabezpieczenie złotego dysponował zapasem złota w kwocie 513 miljonów złotych w złocie, a tylko 18,8 miljonami złotych w walutach i dewizach zagranicznych, t. zw. zaliczonych do pokrycia.

W tej ostatniej sumie dolarów jest b. minimalna ilość, tak, że nawet ewentualna dewaluacja dolara nie może narazić Banku Polskiego na straty.

Jak się dowiadujemy zakaz wywozu złota ze Stanów Zjednoczonych nie będzie odnosił się do złota zdeponowanego w bankach amerykańskich przez zagraniczne instytucje emisyjne i finansowe.

Zresztą sprawa ta Polskę interesuje bardzo mało, bowiem Bank Polski ma tylko drobną część swego złota złożoną w Stanach Zjednoczonych.

Warszawa. — Giełda dzisiejsza odbywa się normalnie. Niema tylko notowań dolara i dewiz na Nowy Jork. W obrotach prywatnych zupełny zastój, podaż dolara jest po 8.70, odbiorcy zaś chcą płacić tylko 8.50. Za złote chcą płacić za dolary 9.30, a za ruble złote 4.95.

Tranzakcyj żadnych niema z powodu braku oddawców.

Do godz. 1-ej zrobiono jedną jedyną tranzakcję—600 dolarów po 8.60. Zawarto także kilka tranzakcyj międzybankowych po 8.50 za dolara. s

Zakończenie strajku
w Zagłębiach

Sosnowiec. — Strajk demonstracyjny w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego zakończył się.

Katowice. — Stosownie do zapowiedzi strajk zakończył się w sobotę wieczorem. W poniedziałek na całym Śląsku wszyscy górnicy przystąpili normalnie do pracy. Wszędzie panuje zupełny spokój. c

Zgon burmistrza Czermaka

Londyn. — Z Miami donoszą, że burmistrz miasta Chicago, Czermak zmarł wskutek ran odniesionych podczas zamachu na prezydenta Roosevelta. W późnych godzinach wieczornych w niedzielę nastąpiło w stanie jego zdrowia nagłe pogorszenie. Chory stracił przytomność i nie mógł rozpoznać nawet najbliższych członków swej rodziny. c

Wyniki wyborów do Reichstagu
52 proc. mandatów do parlamentu

Berlin. — Wybory do parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego cechowała niezwykle silna frekwencja wyborców. Osiągnęła ona w wyborach do Reichstagu rekordową cyfrę 81 proc. uprawnionych do głosowania.

W związku z tak licznym udziałem wyborców liczba mandatów w Reichstagu powiększyła się z 587 na 647.

Według prowizorycznych urzędowych obliczeń podział mandatów jest następujący: (w nawiasach mandaty w poprzednim Reichstagu): Narodowi socjaliści 288 (196) Socjaldemokraci 120 (121) Komuniści 81 (100) Centrum 73 (70) Hugenberg — Papen — Stahlhelm 52 (52) Bawarska partja ludowa, 19 (20) Niemiecka partja ludowa, hannowerczycy, chrześcijańsko społeczni 8 (20) Partja państwowa 5 (2) Właściciele winnic 1.

Wobec tego, iż obecny Reichstag liczy o 60 posłów więcej, niż poprzedni, aby sobie dokładnie zdać sprawę z przyrostu głosów poszczególnych stronnictw, należy uciec się do cyfr procentowych w stosunku do ogólnej ilości oddanych zgórą 89 miljonów głosów.

W nawiasach podajemy procentowy stosunek przy poprzednich wyborach. Narodowi socjaliści 44,1 proc. (33,1 proc.) Socjal - demokraci 18,8 (20,4) Komuniści 12,3 (16,9) Centrum 11,2 (11,9) Hugenberg Papen 7,9 (8,3) Bawarska partja ludowa 2,7 (3,1) Niemiecka partja ludowa 1,8 (1,9) Chrześcijańsko-społ. 0,9 (1 2) Partja państwowa 0,8 (1,0) Większość rządowa składająca się z hitlerowców 288 mand.—44,1 i listy Papen - Hugenberg 52 mand. — 7,9.

W wyniku wyborów w rządzie Rzeszy nie nastąpią żadne przesunięcia. Gabinet zbierze się jutro na narady, podczas których ustalony zostanie termin pierwszego posiedzenia nowego Reichstagu. Odbyły się także wybory do sejmu pruskiego, w których blok rządowy zdobył 254 głosy, natomiast opozycja 220. Tak więc obecne stronnictwa rządowe uzyskały także większość i w sejmie pruskim.

W wyborach do rady miejskiej Brunświku narodowi socjaliści zdobyli 15 mandatów radzieckich wobec 10 poprzednio, socjaliści 12 (14), komuniści bez zmiany 4, niemiecko narodowi 3 (2), niemiecka partja ludowa jeden mandat. Udział w wyborach wynosił 92,9 proc. g

Zakaz wywozu złota z Ameryki
Nadzwyczajne zarządzenie Roosevelta

Londyn. — Prezydent Roosevelt ogłosił następującą decyzję rządu amerykańskiego, które weszły w życie w Ameryce wczoraj o pierwszej nad ranem.

1) wszelki wywóz złota zostaje wzbroniony,

2) rząd obejmuje całkowicie kontrolę nad wszystkiemi operacjami w złocie wewnątrz kraju,

3) dokonywanie wypłat lub rezerwowanie złota dla obcych krajów nie jest dopuszczalne,

4) przechowywanie złota przez ludność zostaje zakazane, certyfikaty clearinghouse'ów otrzymują moc prawną waluty obiegowej.

Moratorjum bankowe zostaje we wszystkich stanach przedłużone do czwartku.

Nowy Jork. — Sekretarz skarbu Woodin oświadczył dobitnie, że Stany Zjednoczone nie odstąpią od parytetu złota i że tego rodzaju interpretacja ostatnich zarządzeń byłaby poważnym błędem. Minister dodał, że istnieje obecnie stan „waluty kontrolowanej“ i uczynił aluzję do Szwajcarji, która posiada parytet złota, lecz wprowadziła zakaz wywozu złota. Rozporządzenie wczorajsze oparte jest na t. zw. ustawie o „handlu z wrogiem“, przyjętej w roku 1917 za rządów prezydenta Wilsona i upoważniającej prezydenta do zamknięcia wszystkich banków i ściągnięcia całej waluty w złocie, srebrze lub banknotach do skarbu państwa. Głównym celem ustawy jest ochrona depozytów bankowych i ujawnienie olbrzymich sum w złocie i walucie obiegowej, które to sumy jak przypuszczają, są przez ludność tezauryzowane. c

Proces Gorgonowej
przed trybunałem krakowskim

Kraków. — Rozpoczął się tu proces Rity Gorgonowej, oskarżonej o zabójstwo Lusi Zarembianki.

Zainteresowanie ze strony publiczności, stosunkowo niewielkie, natomiast b. licznie reprezentowana jest prasa krajowa, są także na sali obecni korespondenci pism zagranicznych.

Punktualnie o godz. 9 rano policjanci wprowadzają na salę oskarżoną, z więzienia.

Gorgonowa jest blada, ubrana w czarną suknię i czarne futro. Oskarżona zajmuje miejsce na ławie podsądnych. — Jest widocznie wzruszona.

Na wstępie przystąpiono do wyboru ławy przysięgłych. W związku z tem prokurator i obrona zgłaszają wnioski o wyłączenie kilku kandydatów. Trybunał wnioski te uwzględnia, wyłączając czterech kandydatów na wniosek stron i jednego z powodu choroby.

Po ukonstytuowaniu się ławy przysięgłych w składzie 14 osób, przewodniczący przystępuje do odczytania aktu oskarżenia oraz orzeczenia Sądu Najwyższego, na którego zasadzie sprawę przekazano do ponownego rozpatrzenia przez sąd przysięgłych w Krakowie, poprzednio osądzoną przez trybunał lwowski.

W czasie czytania aktu oskarżenia, zachodzi incydent, sędzia przysięgły Maj wstaje w pewnej chwili i zwraca się do przewodniczącego:

— Panie przewodniczący jest mi słabo.

Na żądanie sądu biegły dr. Jankowski oświadcza, że przysięgły May jest chory na objawy cierpienia serca i nie może brać udziału w rozprawie.

Miejsce jego zajmuje zastępca Kronicki, poczem następuje odczytanie wyroku i motywów Sądu Najwyższego.

Z kolei Gorgonowa przystąpiła do składania wyjaśnień nie przyznając się do winy, odpowiadając na pytania głosem widocznie wzruszonym. Po podaniu swych generalji, przechodzi oskarżona do krytycznego dnia. Spędziła ona cały ten dzień w Brzuchowicach, gdzie popełniona została zbrodnia. Już po kolacji przyjechała o godz. 20.30 ze Lwowa ś. p. Lusia Zarembianka i obie poszły spać. Wkrótce też twardo zasnęła. Z twardego snu obudził ją krzyk: „Lusię zamordowali“. Zerwała się natychmiast z łóżka i wraz z Zarembą i Stasiem przypadła do łóżka Lusi. s

Przewodniczący zadaje oskarżonej szereg drobnych pytań m. in. — tyczących się dżagana. Gorgonowa oświadcza, że służył on do wyrąbywania przerębli i mógł wpaść do wody. Oskarżona nie brała go do ręki.

Na tem przerwano przesłuchanie oskarżonej i odłożono proces do dnia dzisiejszego.

Rektorzy nie ustępują
Dymisja rektora Ujejskiego

Warszawa. — Rektorzy lwowskich Wyższych Zakładów Naukowych oświadczyli PAT-owi, że nie zamierzają rezygnować ze swych stanowisk.

Warszawa. — Na posiedzeniu senatu akademickiego Uniwersytetu Warszawskiego rektor prof. dr. Józef Ujejski złożył na ręce senatu swą dymisję z urzędu rektora.

Na najbliższem posiedzeniu senat zdecyduje się, czy dymisja rektora będzie przyjęta. Posiedzenie to ma się odbyć we środę.

Dymisja rektora Ujejskiego jest wyrazem stanowiska świata naukowego wobec nowej ustawy o szkołach akademickich. c

Podpalacz Reichstagu
hitlerowcem?

Paryż. — Londyński korespondent „Le Petit Journal“ podaje wczoraj wieczorem z Monachjum sensacyjną informację.

Minister spraw wewnętrznych Frick polecił przedsięwzięcie wszelkich środków, ażeby nie dopuścić do rozpowszechniania przez prasę wiadomości, podanej przez jeden z dzienników saskich, według której Holender van der Luebbe, oskarżony o podpalenie Reichstagu, był przez dwa dni gościem jednego z leaderów partji hitlerowskiej, któremu złożył pisemną deklarację, że jest narodowym socjalistą.

Frick nie chce dopuścić, ażeby czyniono w związku z tym faktem niepokojące refleksje i obawiając się innych jeszcze rewelacyj, zgóry stosuje odpowiednie środki zapobiegawcze. c

Strajk włókienniczy
w Łodzi

Łódź. — W Łodzi wybuchł strajk robotników włókienniczych, wywołany przez związek klasowy PPS. C. K. W., związki chadeckie i związki „Praca" posła Waszkiewicza. Strajkuje jak dotąd 8,000 robotników, a to w fabryce Scheiblera i Grohmana 3,000: częściowo fabryka Geyera, oraz małe fabryki. Fabryka Poznańskiego nie strajkuje, a o przystąpieniu do strajku zdecyduje zgromadzenie robotnicze. Fabryka „Widzewska Manufaktura" nie strajkuje, Na prowincji, w Pabjanicach, w Zduńskiej Woli, w Zgierzu — strajk nie wybuchł. Zw. Zw. Zaw. Moraczewskiego zajął stanowisko przychylne dla akcji strajkowej, składając jednak całą odpowiedzialność za nią na te związki, które wywołały strajk.

Ogółem w przemyśle włókienniczym w Łodzi obecnie pracuje około 39 000 robotników, narazie więc strajkuje około 25 proc., jednak dziś strajk ma ogarniać pozostałe fabryki łódzkie i prowincję.

Strajk powstał na tle przewlekającego się zatargu o zawarcie umowy zbiorowej, w czasie którego przemysłowcy unikali bezpośredniego zetknięcia się z delegatami związków robotniczych i podjęcia rokowań.

Min. Opieki Społecznej wezwało na środę 8 marca przedstawicieli przemysłu włókienniczego i zw. robotniczych, celem omówienia sprawy umowy zbiorowej.

Ministerstwo kładzie silny nacisk na konieczność zawarcia tej umowy. g

Japonja wystąpi z Ligi Narodów
20 marca

Londyn — Japońska agencja "Szimbun Rengo" podaje że japońskie ministerstwo spraw zagranicznych opracowuje tekst deklaracji rządowej w sprawie wystąpienia Japonji z Ligi Narodów. Deklaracja ta ma być przedłożona 8-go marca radzie gabinetowej ,a następnie tajnej radzie państwa.

W kołach politycznych przypuszczają że prawdopodonie 20 marca deklaracja ta zakomunikowana będzie telegraficznie Lidze Narodów.

Włosi o prez. Roosevelcie

Rzym. — W związku z objęciem władzy przez nowego prezydenta Stanów Roosewelta, tutejsza „Tribuna" pisze:

— Od czasu, kiedy przed 72 laty Abraham Linkoln zasiadł na fotelu prezydenta, żaden z jego następców nie znalazł się wobec sytuacji tak poważnej i tak pełnej niebezpieczeństw. Wszakże Stany Zjednoczone liczą 12 miljonów bezrobotnych, których musi utrzymywać dobroczynność publiczna.

„Tribuna" dochodzi do wniosku, że wyjście z sytuacji obecnej może stworzyć tylko energicznego prezydenta któremu Kongres, pozostawi zupełną swobodę działania. c

Koncert poświęcony twórczości
Paderewskiego.

Paryż. — W sali konserwatorjum paryskiego odbył się koncert poświęcony wyłącznie twórczości Paderewskiego.

Na koncert ten sprowadzono umyślnie z Nizzy jednego z najlepszych uczniów Paderewskiego, Alberta Tadlewskiego. Publiczność z entuzjazmem oklaskiwała twórczość Paderewskiego i wykonawcę jego utworów. t

Sprawa Mandżurji zlikwidowane
Japonja przerywa wojnę

Londyn. — Minister wojny Araki oświadczył, iż zajęcie przez wojska japońskie przesmyku górskiego Czen De jest ostateczną likwidacją sprawy mandżurskiej. Rząd japoński nie zamierza okupować nowych terenów chińskich, w szczególności zaś nie wchodzi w rachubę zajęcie Pekinu i Tientsinu.

Jedynie w wypadku, gdyby niebezpieczeństwo komunistyczne stało się bardzo groźne rząd japoński zastanowi się nad dalszemi projektami co do tych miast. c

Sytuacja finansowa
Francji.

Paryż. — Sytuacja finansowa Francji zdradza dalej symptomaty niepokojące.

Do drobnych rozruchów doszło wczoraj na prowincji, gdzie, głównie w Chartres, była nawet mowa o kosach nietylko jako instrumencie pracy; lecz także obrony.

Zapowiedź ministra skarbu wypuszczenia już w najbliższych dniach 10-miljardowej pożyczki świadczy świadczy o konieczności natychmiastowego zaradzenia trudnościom skarbowości. t

Chwila bieżąca.

— W wyniku wyborów do rady miejskiej w Gdyni z pośród 10 mandatów połowę czyli 5 zyskał BBWR; 3 — skojarzone partje N. P. R. i N. D.; 1 — P. P. S.; oraz również jeden Związki Zawodowe.

— W odpowiedzi na życzenia świąteczne Ojciec Święty nadesłał ks. kardynałowi prymasowi Hlondowi pismo odręczne, w którem dziękuje J. Em. za pamięć i udziela zarazem błogosławieństwa apostolskiego.

— W Rabce miała miejsce eksplozja w nowo wierconym szybie solankowym. Wieża wiertnicza została uszkodzona. Nikt z obsługi nie odniósł ran. Po wybuchu wytrysnął ogromny słup wody, który dotychczas jeszcze bije.

— Artysta teatru Narodowego w Warszawie Wiesław Gawlikowski uległ ciężkiemu wypadkowi samochodowemu. Stan jego jest bardzo groźny.

— Wilno zostało formalnie zasypane śniegiem. Pociągi kursują ze znacznemi trudnościami. Autobusy między Wilnem a miastami powiatowemi ugrzęzły w śniegu.

Gen. Plastiras przywódca rewolucjonistów z r. 1922 proklamował w Grecji dyktaturę. Zawiesił on nad całym krajem stan wyjątkowy.

— Anglję środkową nawiedziła katastrofa powodzi. Zostały przerwane wały rzeki Du, która zalała ogromne przestrzenie. c

Popierajcie L. O. P. P.

Z Częstochowy

Kalendarzyk

1933	MARZEC	Słońca
	8	wschód 6.13
	Środa	
	Dziś Tomasza Jutro Wincent.	zachód 5.22

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 7 na 8 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Szostakiewicza, Nowy Rynek Nr 6
p. Bujakowskiego, Aleja Wolności 33

W nocy z dnia 8 na 9 b m. otwarte będą następujące apteki:
p. Kozerskiego II Aleja 26
i apteka na Ostatnim Groszu.

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny.
Wtorek 7-go:
o godz. 20.00 „Panna Maliczewska"

Kino „Odeon".
„Małżeństwo dla opinji"

Kino „Nowości".
„Zemsta Tonga".

Kino „Grand".
„Król — to ja".

Kino „Oaza".
„Małpolud w dżungli".

Kino „Muza".
„Z dnia na dzień" i „O tobie tylko śnię"

— **Obchód Imienin Marszałka Piłsudzkiego.** Wczoraj wieczorem w sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie organizacyjne komitetu obchodu Imienin Marszałka J. Piłsudskiego. Na wstępie p. komisarz J. Mazur przedstawił zebranym projekt programu obchodu uroczystości. Kierownictwo spoczywać będzie w rękach Zarządu oddziału Federacji Związków Obrońców Ojczyzny. Następnie zebrani zaakceptowali ten projekt, według którego w przeddzień imienin odbędzie się uroczysty capstrzyk połączony z okolicznościowem przemówieniem na placu magistrackim. Dnia 19 marca odbędzie się uroczyste nabożeństwo w bazylice Jasnogórskiej, po nabożeństwie rewja wojskowa na placu magistrackim i dekoracja krzyżem pamiątkowym weteranów powstania 1863 r. Po południu koncerty w kilku punktach miasta, a wieczorem galowe przedstawienie w teatrze miejskim. Do prezydjum komitetu weszli: J. E. ks. biskup Kubina, gen. Dębkowski, starosta Eustachiewicz, komisarz Mazur, pos Piekarski i pos. Biluchowski. c

MĄŻ ZA MILJONY
POWIEŚĆ.

167)

— Lucenay spojrzał na adres i poznawszy pismo, zawołał:

— Od pani Stellini!

— Tak, panie hrabio.

— Więc widziałeś się z nią samą?

— Tak. Widziałem się, panie hrabio.

— Kiedy?

— Przed dwudziestoma minutami.

— Nie rozumiem cię...

— Niech pan hrabia raczy przeczytać list, a zrozumie.

Hrabia rozdarł kopertę i zaczął czytać, lecz w miarę czytania coraz mocniej marszczył brwi.

— Osiadła tam, by mię nadzorować...szpiegować...—myślał. — Chce być pewną, że nie zawaham się w chwili stanowczej, nie cofnę się.

— Rozumie pan hrabia teraz?—zapytał Dufour z uśmiechem.

— Rozumiem.

— Czy pan hrabia pozwoli mi pokazać sobie dom p. Stellini?

— Pokaż.

Dufour zbliżył się do okna, otworzył je i wskazując ręką punkt nad brzegiem Marny, rzekł:

— Czy pan hrabia widzi naprzeciw domek z zielonemi roletami pomiędzy dwiema grupami drzew?

— Widzę coś, ale bardzo niewyraźnie.

— Gdyby pan hrabia miał lunetę, albo przynajmniej lornetkę teatralną, spostrzegłby panią Stelini powiewającą chustką. Mam dobry wzrok i widzę każdy jej gest..

— Idź do Germaina i poproś o lunetę lub lornetkę mojego nieodżałowanego teścia,

Po kilku minutach Dufour powrócił i podał hrabiemu lornetkę. na widok której Lucenay lekko zadrżał i zbladł. Lornetka ta bowiem dziwnym zbiegiem okoliczności ornamentacją swoją przypomniała mu lornetkę Lobba. Po chwili namysłu uspokoił się, obrócił kilka razy kółko i przekonawszy się, iż niewinne narzędzie nie zagraża żadnem niebezpieczeństwem, zbliżył je do oczu. W domu, wskazanym przez Dufoura, spostrzegł Gabrjelę lornetującą jego i przesyłającą mu ręką całusy.

W tej chwili pod oknem dały się słyszeć czyjeś kroki i hrabia, nie chcąc, by go spostrzeżono, cofnął się w głąb pokoju.

— Czy mam odnieść lornetkę Germainowi? — zapytał Dufour.

— Nie, pozostaw — odrzekł hrabia i położył ją na stoliku, a po chwili dodał: — Pójdziesz do p. Stellini i powiesz, że jutro wieczorem przyjdę do niej.

Około drugiej po południu Dufour spełnił polecenie, następnie udał się do agenta sprzedaży i najmu nieruchomości i po długim targu, podczas którego udawał, że zrzeka się kupna, podpisał wkońcu mającą być następnie legalizowaną przez notarjusza umowę kupna nieruchomości za sumę trzydzieści osiem tysięcy pięćset franków gotówką.

Wszystkie marzenia jego spełniły się nareszcie.

Przez ten czas hrabia rozmyślał nad tem, jakim sposobem urządzić się, by odwiedzić panią Stellini niepostrzeżenie i bez narażenia się na kompromitację. Złożyć jej wizytę w biały dzień było niepodobieństwem. Wyjść zaś z willi wieczorem, w oczach wszystkich, było narażeniem się na rozmaite domysły i komentarze.

Juljusz, wiedząc, że park dochodził aż do rzeki, dla zbadania miejscowości udał się aleją, prowadzącą na taras. Przy jednym boku tarasu znajdowały się schody kamienne, u dołu których były drzwi, wychodzące na drogę. Hrabia zeszedł do nich, spróbował je otworzyć i ku swemu niezadowoleniu stwierdził, że drzwi te nie były zamknięte, a klucz tkwił w zamku.

s d. c. n.

— Z walnego zebrania Chóru Katedralnego. W sobotę 4 b. m. odbyło się walne zebranie Tow Śpiew. Chóru Katedralnego w sali śpiewaczej. Z wygłoszonych sprawozdań poszczególnych członków zarządu wynika, że Chór Katedralny jest najżywotniejszem T em śpiewaczem na terenie naszego miasta.

W początku bież. roku zorganizowano własną orkiestrę, składającą się z 60 osób, która już teraz stoi na dość dobrym poziomie, Zaznaczyć należy, że instrumenty orkiestralne są własnością t-wa.

Z dalszych sprawozdań wynika, że inwentarz T-wa jak: kostjumy teatralne, szafy, bibljoteka i instrumenty przedstawiają wartość kilkunastu tysięcy złotych. Znaną jest również ogólnie działalność filantropijna. Towarzystwa. W r. b. Chór Katedralny ofiarował na zakład dla bezdomnych dzieci 500 zł.

Z kolei nastąpiły wybory do zarządu, do którego weszli p p. W. Tkacz, H. Sulczyńska, E. Suchecki, J. Galewicz, Z. Seweryn i A. Własak. t

— Z teatru Kameralnego. We wtorek 7 bm. po raz czwarty znakomita s z t u k a Gabrjeli Zapolskiej „Panna Maliczewska" z Janiną Zakrzyńską w roli tytułowej. Początek o godz. 20 ej. Bilety w cenie normalnej są wcześniej do nabycia w księgarni W. Swięcki i S ka. i od godziny 19-ej w kasie teatru (tel. 4-60). Zniżki 50 proc. i abonamenty ważne. Jutro „Panna Maliczewska". g

— Krewki inwalida. P. Józefa Libuda, dozorczyni domu nr. 48 w III Alei, została wczoraj pobita przez jednego z lokatorów tego domu, beznogiego inwalidę. Libuda odniosła szereg ran tłuczonych czoła i nosa. Wezwano pogotowie, które po udzieleniu jej pierwszej pomocy pozostawiło ją w domu na kuracji. Krewkim inwalidą zajęła się policja. g

— Proces fabrykantów „martwych dusz" — odroczony. Proces Ników, oskarżonych o defraudacje 13 tys. złotych na szkodę Sejmiku Częstochowskiego został odroczony do czwartku 16 marca, celem dodatkowej ekspertyzy ksiąg. s

— Drobny pożar w II Alei. W poniedziałek rano, w posesji p.Imicha w II Alei 16 wybuchł pożar. Wezwana straż ogniowa zdołała w ciągu kilku minut ogień zlikwidować w zarodku.

Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że pożar powstał z nieustalonej dotąd przyczyny w piwnicy p. Wajchmana, gdzie przechowana była większa ilość wyrobów gumowych. s

Zawodowy złodziej kolejowy
skazany na 1 i pół roku więzienia

Na wokandzie karnej sądu grodzkiego znalazła się sprawa Bolesława Drzazgi, oskarżonego o szereg kradzieży, dokonywanych przeważnie w pociągach pasażerskich.

7-listopada ub. roku w pociągu warszawskim między Radomskiem i Klemnicami, korzystając ze snu pasażerów, zabrał się do roboty. Najpierw zajrzał do walizek — nie znalazłszy jednak pieniędzy przeprowadził rewizję w kieszeniach śpiących. Skradł wówczas niejakiemu Mojżeszowi Gliksmanowi z Częstochowy—30 zł. wraz z portfelem. Drugiemu pasażerowi H. Dankowskiemu skradł tylko—złoty zegarek.

W końcu listopada przyłapano Drzazgę na podobnej kradzieży w Trzebini. Na swoje nieszczęście chciał ograbić jednego pasażera, nie wiedząc ani domyślając się, że pasażerem tym jest tajny wywiadowca. W chwili gdy rozpruwał żyletką kieszeń wywiadowcy, ten zerwał się z siedzenia i momentalnie obezwładnił Drzazgę.

W czasie wstępnego przesłuchania podał się za Zychmana z Częstochowy, jak się później jednak okazało Zychman nie żył już od kilku lat. Sąd skazał niepoprawnego i upartego złodzieja na półtora roku więzienia. c

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę

ś. † p.

ROBERTOWI KNOTTE

zmarłemu ziemianinowi

oraz dr. Maślance, dyr. szpitala św Aleksandra w Radomsku, a w szczególności dr. Zwolińskiemu, siostrom zspitala za staranną pielęgnację, składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać"

Rodzina

— Nie będzie zwyżki cen mięsa W ubiegłym tygodniu rzeźnicy żydowscy zwrócili się do magistratu z żądaniem podwyższenia cen na mięso wołowe. W związku z tem p. wicekomisarz Madeyski polecił p. referentowi Nihrenbergowi przeprowadzić konferencje w sprawie podwyżki z cechem rzeźników. Na konferencjach tych p. referent Nihrenberg uzasadnił, że obecna podwyżka jest nieaktualna i ostatecznie w sobotę oświadczył, że po zasięgnięciu opinji u większości rzeźników co do podwyżki cen mięsa wołowego, przerywa wszelkie pertraktacje, jako nieuzasadnione. c

Kto ma prawo
do 9-miesięcznego zasiłku

— Min. Opieki Społecznej przesłało do Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych pismo, wyjaśniające komu przysługuje prawo do 9-miesięcznego zasiłku z tytułu bezrobocia, mimo skróconego okresu zasiłkowego do 6-ciu miesięcy. Świadczenia 9-miesięczne wypłacać należy w dalszym ciągu osobom, których prawo do świadczeń z powodu braku pracy stwierdzone zostało przed dniem wejścia w życie zmiany statutu, chociażby roszczenia do zasiłku zgłoszone zostały po tym terminie i zasiłki przysługiwały od daty późniejszej. g

— Kto nadawać będzie koncesje autobusowe. Wniesiony przez rząd do Sejmu projekt ustawy o zarobkowym przewozie osób pojazdami mechanicznemi przewiduje, że udzielać koncesyj będą: w gminach wydzielonych zarząd gminy miejskiej, w gminach niewydzielonych powiatowa władza administracji ogólnej, w Warszawie zaś komisarz rządu. Wreszcie gminom miejskim niewydzielonym przyznane zostało pierwszeństwo do uzyskania koncesji na zarobkowy przewóz osób autobusem na własnym obszarze. g

— Zniżenie opłat patentowych Min. Przemysłu i Handlu komunikuje, że opłaty za cały 15 letni okres ochrony wynalazków zostały zmniejszone o 280 Zł., przyczem opłaty za pierwsze cztery lata trwania patentu uległy zwyżce z 40 na 50 Zł., z 60 do 75 zł, z 80 do 100, ze 100 do 125 Zł Pozatem zostały znacznie zmiejszone grzywny, pobierane przy uiszczaniu opłat rocznych za patenty po terminie płatności. Podczas gdy poprzednio dochodziły one do 100 proc. danej opłaty, obecnie sięgają tylko 30 proc. Opłata za zgłoszenie wynalazków wynosi w dalszym ciągu 35 Zł. g

— Opłaty za świadectwa przemysłowe muszą być płacone gotówką. Min. Skarbu zakomunikowało, że sprawa wyrównania zaległości podatkowych płatników, posiadających równocześnie pieniężne pretensje do skarbu państwa, oparte na tytułach prywatno - prawnych, drogą wzajemnego potrącenia (kompensaty) — nie odnosi się do należności skarbu z tytułu świadectw przemysłowych. Należności te nie mogą być uważane za równorzędne z zaległościami. g

— Podatki płatne w marcu. Min. Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w marcu płatne są następujące padatki: 1) do dnia 15 bm. — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od przedsiębiorstw handlowych II kat. i przemysłowych I—V kat. oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze. 2) do dnia 15 b. m. — zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu za IV kwartał 1932 r., przypadająca od płatników niewymienionych w poprzednim ustępie. 3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku. 4) do dnia 15 b. m. — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu rejentów, pisarzy hipotecznych i komorników w lutym br. 5) do dnia 15 bm. — wpłata 1 | 4 części różnicy w podatku dochodowym od uposażeń służbowych, wynikającej z kumulacji uposażeń otrzymanych w ciągu 1932 roku od różnych służbodawców. 6) do dnia 5 bm. — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16—28 lutego b. r.; do dnia 20 marca br. — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15-tu dni marca br.: 7) do 31 b. m. — opłata od sekwków (safesów), na rzecz bezrobotnych. 8) do dnia 15 b. m. wpłata przez producentów żarówek elektrycznych opłat na rzecz bezrobotnych. Ponadto płatne są w marcu br. zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w marcu br., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze. g

KRONIKA

(r) Posiedzenie Sejmiku Powiatowego w Radomsku. W ubiegłym tygodniu w sali własne odbyło się posiedzenie Sejmiku Radomszczańskiego. Na posiedzenie przybyło 52 członków o r a z zaproszeni goście. Tematem obrad było uchwalenie budżetu sejmiku na rok 1933 | 34. Przewodniczył obradom starosta powiatowy p. Woyciechowski. g

(r) Tablica pamiątkowa w Kruszynie. Rok temu z inicjatywy kierownika szkoły powszechnej w Kruszynie p. Mieczysława Sośnierza powstał projekt wmurowania tablicy pamiątkowej w dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego w mury szkoły powszechnej, na pamiątkę przebywania i ukrywania się Marszałka w okresie przygotowań do walk o Niepodległość. Na czele utworzonego Komitetu stanął sekretarz gminy p. Wacław Sęczkowski, który w krótkim czasie zebrał potrzebne na ten cel fundusze i przygotował program całej uroczystości.

Uroczystość odbyła się z całą okazałością w obecności p.starosty Woyciechowskiego, z udziałem całego społeczeństwa miejscowego.

I dziwna rzecz zaiste.

Rok już minął a tablica pamiątkowa, jak została wsadzona między cegły, tak po dziś dzień między wyszczerbionemi cegłami pozostaje. Przechodząc obok ma się wrażenie, że tablica lada chwila runie komu na głowę.

Panowie z komitetu osiedli na laurach i nie chce się im dołożyć starań, by za kilka złotych tablicę otynkować i odpowiednio przymocować. Dzieło ludzi ofiarnych, mające być wyrazem uznania zasług Wodza Narodu i symbolem umiłowanie idei Mocarstwowej Polski dla potomnych, swoim nieestetycznym wyglądem stanowcze mija się z celem projektodawców i stawia pod znakiem zapytania ideowość i ofiarność członków Komitetu Obchodu.

Wierzymy, że dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego w roku bieżącym zastanie już tablicę pamiątkową nietylko przystrojoną zielenią ale i wmurowaną, aby nie raziła swym nieefektownym wyglądem przechodnia. s

(r) Bagno w śródmieściu. Ministerstwo Robót Publicznych opracowało projekt osuszenia bagien pińskich co w części już zostało zrealizowane. Bagna Pińskie okazały się posłuszne człowiekowi, który chciał i umiał się wziąć do pracy. Natomiast w Radomsku w śródmieściu od czasów Leszka Białego istnieje w dziewiczym stanie ulica, szumnie nazwaną Kenarskiego, która nic nie straciła na swej pierwotności. Środkiem ulicy, (?) płynie sobie beztroska rzeczułka rozlewając się szeroko i tworząc bagno. Jednocześnie przecina ona na dwie części ulicę. W tym miejscu znajduje się prymitywna kładka z bajki „Dwie kozy" z ulicy korzystać można jedynie w czasie posuchy lub też wielkich mrozów. Czy jest w Radomsku ktoś coby chciał i umiał na koszt magistratu zająć się doprowadzeniem ulicy do porządku. g

Zgubiono książkę kasy chorych na imię Stanisławy Wolskiej, ul. Warszawska 60.

Z KRAJU.

Encyklopedja uratowała mieszkanie przed kradzieżą

Czesław Krajewski student U. W. mieszkał jako sublokator w domu przy ulicy. Ordynackiej 10. Zdarzyło się, iż wczoraj rano wszyscy domownicy wyszli i s t u d e n t został sam w trzypokojowem mieszkaniu.

Zaczytany w olbrzymim tomie encyklopedji nie słyszał jak dwaj złodzieje wyłamali zamek u drzwi wejściowych i zaczęli plądrować mieszkanie.

Gdy jeden z nich uchylił drzwi i zajrzał do pokoju w którym Krajewski wertował encyklopedję — zdumienie obydwu było jednakie.

Student pierwszy doszedł do przytomności i bez namysłu puścił na głowę oniemiałego złodzieja wielki tom „in octave", oprawny w cielęcą skórę. Cios był dobrze wymierzony. Złodziej padł bez przytomności. Wówczas jego towarzysz rzucił się do ucieczki. Za uciekającym pospieszył p. Krajewski. Rozpoczęła się gonitwa, która zakończyła się ujęciem niefortunnego włamywacza.

Okazał się nim Wiktor Borkowski. Towarzysza jego Marjana Malina przy pomocy strumienia wody wkrótce ocucono z omdlenia i obu odprowadzono do urzędu śledczego. c

Napad rabunkowy na inkasenta
Bandyta zbiegł nic nie zrabowawszy

Wczoraj około godz. 13-ej liczni przechodnie w Warszawie na ulicy Świętokrzyskiej w pobliżu Nowego Światu zostali zaalarmowani rozpaczliwemi krzykami o pomoc.

Okazało się, że w bramie domu Nr. 7 przy ul. Świętokrzyskiej nieznany osobnik napadł na jednego z lokatorów tego domu, inkasenta Huty Bankowej Stanisława Plenickiego. Bandyta uderzył inkasenta łomem w głowę.

Plenicki upadł na bruk, zalewając się krwią. Wówczas bandyta usiłował wyrwać Plenickiemu teczkę, w której znajdowało się kilka tysięcy zł. Pieniądze te Plenicki podjął wczoraj w godzinach rannych w centrali P. K. O.

Bandyta jednak, korzystając z zamieszania zdołał zbiec, nie nie zrabowawszy.

Plenickiego opatrzył lekarz pogotowia. c

Mord na lotnisku warszawskiem
aktem zemsty osobistej

(—) Dochodzenie w sprawie tajemniczego mordu na Okęciu o którym wczoraj donosiliśmy, doprowadziło do ustalenia tożsamości zamordowanego, co z początku napotykało na duże trudności.

Obdukcja zwłok i miejsca mordu wskazywały na to, że zbrodniarzom specjalnie chodziło o zatarcie tożsamości ofiary. W tym celu wydarli zamordowanemu kieszenie z ubrania zabierając wszystkie dokumenty. Nadto przejechali kilkakrotnie kołami wozu po twarzy trupa, chcąc ją całkowicie zmasakrować.

W czasie dokładnych oględzin ubrania zabitego znaleziono za podszewką kamizelki wezwanie do sądu w Grójcu w charakterze świadka, które wysunęło się za podszewkę z rozdartej kieszeni. Wezwanie opiewało na nazwisko Stanisława Wysockiego, mieszkańca wsi Zacisze, gm. Kobylin pow. Grójeckiego.

Ustalono, że zabitym jest istotnie Stanisław Wysocki, właściciel wiatraku w tej wsi, Pozostawił on żonę i czworo dzieci.

Wszystkie ślady wskazują na to, że padł on ofiarą mordu na tle porachunków osobistych.

Energiczne śledztwo prowadzone przez wydział śledczy policji powiatu warszawskiego jest już na ukończeniu. Narazie jednak rezultaty nie mogą być jeszcze podane do wiadomości publicznej. c

Ujęcie bandy kasiarzy
przy pomocy daktyloskopji

Banda kasiarzy, która dokonała zamachu na Warszawskie Laboratorjum Chemiczne przy ul. Złotej 61 została już zdemaskowana i osadzona pod kluczem. Do wytropienia złodziei przyszła z pomocą daktyloskopia.

Złoczyńcy po włamaniu się do lokalu laboratorjum rozpruli kasę ogniotrwałą, rabując pakiet akcyj Banku Polskiego. Następnie splądrowali lokal, zabrali 4 maszyny do pisania oraz arytmometr.

W czasie pracy kasiarze nie posługiwali się rękawiczkami i zaniedbali zmyć ślady. Dzięki temu na kasie i na różnych sprzętach pozostała masa odcisków palców, które zostały sfotografowane i przesłane do daktyloskopji w brygadzie rozpoznawczej urzędu śledczego. Tam w albumie wszystkie odciski zostały zidentyfikowane z odbitkami palców 4 ech zawodowych złodziei-kasiarzy.

Na tej podstawie zostali aresztowani Bolesław Wąsik lat 22, Marjan Gutowski lat 25, Henryk Laskowski lat 24 i Edward Wójcik lat 22.

Aresztowani przyznali się do włamania.

Z polecenia sędziego śledczego wszyscy zostali osadzeni w więzieniu sądowem. Skradzione przedmioty wróciły do prawych właścicieli c

Ze świata.

Przypadkowe odkrycie skarbca w pobliżu Forum Augusta w Rzymie

(x) Przy burzeniu zabudowań w pobliżu Forum Augusta w Rzymie celem połączenia całego kompleksu ruin dawnych forum cesarskich, pewien murarz rozbijając kilofem ścianę w jednym z domów znalazł pod warstwą cegieł płytę żelazną. Był to rodzaj kasy ogniotrwałej zamurowanej kampletnie w ścianie, w której znajdował się szereg paczek owiniętych w dzienniki, noszące datę 1888 r. Po zbadaniu zawartości okazało się, iż zawierają one prawie 17 kg. złotych monet i biżuterji. Wśród monet znaleziono rzadkie okazy monet rzymskich z czasów Augusta Nerona i Trajana oraz kilka monet wschodniego cesarstwa bizantyjskiego, wreszcie monety papieskie z czasów Juljusza II, monety z czasów Filipa III i IV, Piusa IX, Napoleona III i wreszcie Humberta I go. Ponadto jedna z paczek zawiera 72 pierścionki z których kilka z kamieni niepośledniej wartości oraz z kilka medaljonów artystycznie wykonanych, pochodzących z XVI.

Przypuszczalna wartość skarbu wynosi ponad miljon lirów.

Jak się okazało podczas poszukiwań w zburzonym domu mieszkał w swoim czasie antykwarjusz Franciszek Martinetti, zmarły około 35 lat temu. Martinetti uważany był za bardzo bogatego kupca biżuterji. Po śmierci okazało się iż pozostawił jedynie kolekcję monet antycznych i stosunkowo niewielką sumę pieniędzy. Pomimo poszukiwań dokonanych przez spadkobierców nie udało się odnaleźć schowku, w którym Martinetti przechowywał jak się okazało obecnie, najcenniejsze okazy swych kolekcyj. g

Lekarze angielscy
polecają usuwać migdały

(X) W angielskim świecie lekarskim panuje szał wycinania migdałów. Statystyka wykazuje w roku zeszłym przeszło 110.000 takich operacyj, dokonanych na młodzieży szkolnej.

Redakcja "Daily Expres'u,, zaintrygowana tak wieką ilością zbędnych migdałów udzieci angielskich, zainterpelowała w tej sprawie higjenistów szkolnych.

Okazuje się, że medycyna nie jest jednomyślna na punkcie usuwania powiększonych migdałów. Mimo to większość laryngologów twierdzi, że powiększone migdały wywołują chroniczne zapalenie spojówek ocznych.

A są i tacy, którzy utrzymują, iż para n'ewinnych migdałków jest odpowiedzialna za wszelkie dolegliwości, w starszym wieku z reumatyzmem włącznie.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, środa 8 marca:

12.10 Płyty gramofonowe.
15.35 Program dla dzieci.
17.00 Płyty gramofonowe.
18.00 Odczyt dla maturzystów.
18.25 Muzyka lekka z kawiarni
19.45 Prasowy dziennik radjowy
21.00 Koncert.
22.00 „Na widnokręgu".
22.15 Muzyka taneczna.
22.40 Odczyt w jęz. esperanckim.
23.00 Muzyka taneczna z danc.

Za Spółkę Wydawniczą: **Stanisław Stangenberg.** Redaktor: **Z. Kierzkowski.**

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.